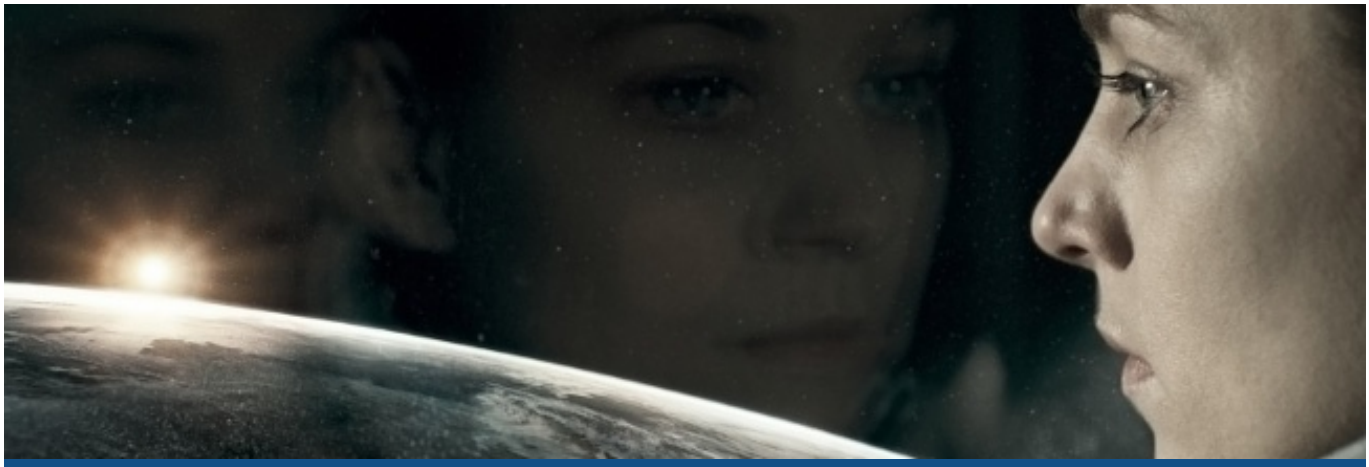
Ładunek

2014-07-11



Czyli kontenerowiec w kosmosie.

W roku 2267 ludzkość zmuszona była opuścić Ziemię, warunki panujące na niej nie nadają się do życia. Ludzkość zamieszkuje inne planety i stacje kosmiczne. Warunki panujące na nich również nie są za wesołe... Jedną z owych stacji mamy możliwość zobaczyć w filmie „Ładunek" - przypomina ona bardziej poczekalnie zapyziałego dworca autobusowego, niż miejsce w którym chce się mieszkać. Główna bohaterka marzy, aby polecieć do swojej siostry (Maria Boettner), która wygrała bilet na planetę Rhea – planetę raj. Bilet jednak kosztuje.

Aby zrealizować swoje pragnienie Laura Portman (Anna Katharina Schwabroh) mustruje się jako lekarz na jeden z statków transportowych. Statek ma swoje lata już za sobą i nie do końca jest sprawny – widać to już na samej scenie wejścia do niego. Drzwi mają problemy aby do końca się otworzyć. Nie napawa to bohaterki zbytnim optymizmem.

Na pokładzie następuje klasyczna scena przedstawienia załogi. Mamy typowego brodatego kapitana (Pierre Semmler), pierwszą oficer (Regula Grauwiller), japońską administrator systemu (Yangzom Brauen) oraz dwoje załogantów (Michael Finger, Claude-Oliver Rudolph). Laura nie jest jedynym nowym członkiem załogi. Do załogi dołącza również Por. Samuel Decker (Martin Rapold) z Agencji Bezpieczeństwa Kosmicznego. Po co ktoś taki na pokładzie? Czy ładunek statku wymaga wzmożonej czujności i bezpieczeństwa? Bynajmniej, Kasandra przewozi materiały do konstrukcji stacji kosmicznej, nic specjalnego. Porucznik potrzebny jest z uwagi na możliwość ataków terrorystycznych. Najniebezpieczniejszy i najaktywniejszy z terrorystów Klaus Bruckner (Gilles Tschudi), zapowiada coś spektakularnego. Agencja aby zabezpieczyć się przed tym, wymyśliła sobie, aby na pokładzie każdego statku znajdował się policjant.

Statek ma lecieć 4 lata w każdą stronę, a załoga spać w stanie hibernacji. Tylko jeden z członków będzie pełnił wachtę, będzie ona trwała po osiem i pół miesiąca.

Trzy i pół roku później widzimy jak Laura krząta i pracuje na statku. Do końca wachty zostało jej 2 miesiące. Widać że się nudzi… Sprawdza systemy, kontroluje stan pozostałych członków załogi, trenuje, marznie – w statku jest zimno.

Statek jednak nie wydaje się być taki jak powinien być – pusty – pojawia się jakiś ruchomy cień na ścianie, słychać tajemnicze dźwięki, a za zamkniętymi drzwiami widać było jakąś sylwetkę. W pewnym momencie Laura spotyka Deckera – twierdzi on, że ze względu na bezpieczeństwo jest co jakiś czas wybudzany z stanu hibernacji. Jako że myśl o tajemniczej sylwetce nie daje Laurze spokoju, postanawia wraz z Deckerem obudzić kapitana.

„Zachwycony" tym kapitan postanawia sprawdzić wpisy w dzienniku ładowni. Widnieją tam wpisy, że podczas wachty Laury, ładownia była wielokrotnie otwierana. Laura oczywiście nic o tym nie wie. Trójka bohaterów postanawia sprawdzić ładownię. Tam pojawiają się pierwsze trupy….

Film jest zrealizowany ciekawie, miejscami jest przewidywalny – nie do końca otwierające się drzwi, opis terrorysty, reklamy Rhei, to tak jak z przysłowiową strzelbą w pierwszym akcie – w trzecim musi zawsze wystrzelić. Zdjęcia, scenografia jak i gra aktorów jest na poziomie, a że wspomniane wcześniej przewidywalne fragmenty nie rażą jednak zbyt bardzo, film ogląda się nieźle. Ma swoje nie dociągnięcia, ale sądzę że więcej w nim jednak plusów niż minusów. Sam tytułowy ładunek jest natomiast bardzo zaskakujący…

Tytuł oryginalny: **Cargo**

reżyseria: Ivan Engler, Ralph Etter

Anna Katharina Schwabroh jako Laura Portmann

Martin Rapold jako Samuel Decker

Michael Finger jako Claudio Vespucci

Claude-Oliver Rudolph jako Igor Prokoff

Yangzom Brauen jako Miyuki Yoshida

Pierre Semmler jako Pierre Lacroix

Regula Grauwiller jako Anna Lindbergh

Gilles Tschudi jako Klaus Bruckner

Maria Boettner jako Arianne Portmann

Artur Wyszyński